

Rzeczy, o których nauczyciel wiedzieć powinien

Dylan Wiliam, TES, 2 września 2016

Oto moja lista dziewięciu rzeczy, które każdy nauczyciel powinien wiedzieć.

Patrząc wstecz na moją pierwszą szkołę dowiedziałem się bardzo niewiele o realiach nauczania dużych grup studentów. Ale z perspektywy czasu, widzę, że jako słabo wyszkolony nauczyciel miałem dużo szczęścia mogąc pracować z małymi grupami mocno zmotywowanych studentów - innymi słowy, dowiedzieć się, jak uczniowie uczą się w warunkach bliskich idealnym.

W kolejnym roku, dostałem moją pierwszą prawdziwą pracę jako nauczyciel. To było w szkole dla chłopców w zachodnim Londynie. Znowu miałem szczęście, ale z zupełnie innego powodu. Szkoła londyńska była, jak byśmy dzisiaj to nazwali, „wyzwaniem”. Zacząłem pracę, jako nauczyciel ekonomii, który codziennie idzie na poranną przerwę, a później znika z widoku. Miałem szczęście, bo po prostu każdy nauczyciel starał się utrzymać porządek, a co ważniejsze, prawie każdy nauczyciel był skłonny przyznać się do trudności, których doświadczał podczas całego dnia.

Kilkanaście lat później, kiedy uruchamiałem kurs PGCE (Post Graduate Course in Education), dowiedziałem się, że nie był to odosobniony przypadek. Okazało się, że nauczyciele uczący się to ci, którzy potrzebowali dodatkowych praktyk w nauczaniu. Tacy nauczyciele radzili sobie lepiej, kiedy trafiali do „trudnej” niż do „łatwej” szkoły, ponieważ personel był bardziej wspierający i pomocny, kiedy trudności dotyczyły każdego.

Moje nauczanie szybko się poprawiło i bardzo dużo z tego, czego się nauczyłem, mogłem prawdopodobnie zdobyć wyłącznie przez właściwą praktykę. Jednak teraz już wiem, że byłoby dla mnie bardzo przydatnym, aby ktoś powiedział mi o pewnych rzeczach, kiedy zaczynałem uczyć. Niektóre z tych rzeczy nie były znane 40 lat temu. Niektóre siedziały gdzieś w moim mózgu, ale nie włączałem ich do mojej praktyki (luka między „wiedzieć” a „robić”). Oto więc moja lista dziewięciu rzeczy, które każdy nauczyciel powinien wiedzieć.

1. Nikogo nie obchodzi ile wiesz, dopóki się nie dowie, jak bardzo Ci zależy.

Zdanie to powszechnie przypisuje się Theodore’owi Rooseveltowi i oddaje ono kluczowy punkt dla nauczania. Nauczanie dotyczy relacji między ludźmi, a te relacje są najlepsze, kiedy włączają wzajemny szacunek.

Kiedy prowadziłem kurs PGCE, wielu uczących się nauczycieli mówiło mi, że byli zaniepokojeni, czy ich uczniowie będą ich szanować. Zazwyczaj odpowiadałem im, że ja bardziej martwiłem się o to, czy to oni będą szanować swoich uczniów. Gdy nauczyciele zaczynają od podstawowego założenia, że uczniowie w ich klasie są ludźmi – czasem małymi ludźmi, ale na pewno ludźmi ze wszystkimi prawami człowieka, które zwykle odnosimy do osób dorosłych – to dobre rzeczy same następują. Ten pomysł został pięknie opisany przez Sarę Lawrence-Lightfoot, która została poproszona o to, aby zdefiniowała dobre nauczanie - odpowiedziała, że są to "idee przeniesione poprzez relacje" (Moyers, 1989).

2. Uczenie się jest zmianą w pamięci długotrwałej.

To stwierdzenie pochodzi z pracy psychologów edukacyjnych Jana Swellera i Paula Kirschnera. Wskazują oni, że jeśli nic nie zostało zmienione w pamięci długotrwałej, to nic się nie nauczyliśmy. Na początku mojej kariery, ciągle zaskakiwało mnie, jak wiele rzeczy uczniowie potrafią zrobić pod koniec pracy nad danym działem i zapomnieć o tym wszystkim już sześć tygodni później. To również wyjaśnia, dlaczego tak trudno jest ocenić nauczanie poprzez obserwację pojedynczej lekcji. Kiedy próbujesz dowiedzieć się jak dobrzy są nauczyciele poprzez ich obserwację, starasz się przewidzieć, ile z tego, co dzieje się w klasie, będą uczniowie pamiętać za sześć miesięcy. To jest trudne do zrobienia, a właściwie to, co wygląda na dobre nauczanie, może być tak naprawdę złym nauczaniem.

3. Pamięć jest pozostałością myślenia.

Jest to zwięzłe podsumowanie tego, co wiemy o ludzkiej pamięci, sformułowane przez Daniela Willingham, profesora psychologii na Uniwersytecie w Virginii. Inny amerykański psycholog, profesor Robert Bjork, podkreślał, że to, jak dobrze studenci wykonują zadania podczas uczenia się jest odwrotnie proporcjonalne do tego, jak dużo będą pamiętać tygodnie później.

Studenci zapamiętują to, o czym myśleli, więc jeśli sprawisz, że uczenie się będzie zbyt łatwe, uczniowie nie muszą wtedy ciężko pracować, aby zrozumieć, czego się uczą, i w rezultacie szybko o tym zapomną. Nie sugeruję, aby nauczyciele powinni świadomie sprawiać, by ich wyjaśnienia były mylące, ale ważne jest, aby pamiętać, że jeśli studenci walczą o sens tego, czego się uczą, trochę więcej nowej wiedzy może być zatrzymane w głowie w dłuższej perspektywie czasu.

4. Nauka wymaga zapominania.

Praca Bjork wnosi inny, jeszcze bardziej intuicyjny wgląd w uczenie się - zapominanie jest ważne dla długoterminowego uczenia się. Ponowne przeanalizowanie materiału, gdy jest on świeży w twoim umyśle jest łatwe, ponieważ wydaje się przyswojony – masz wrażenie, że go znasz. Jest to jednak zwodnicze, ponieważ przyczyną, która sprawia, że wydaje ci się, że go znasz, jest niedawny czas jego poznania, a nie to, jak dobrze się go nauczyłeś. Najlepszy czas na to, by powrócić do materiału, którego się nauczyliśmy, jest wtedy, gdy coś zapomnieliśmy, gdy już nie jest takie znajome.

5. Jeżeli nie wiesz, dokąd zmierzasz, możesz skończyć gdzie indziej.

Powiedział to Lawrence „Yogi” Berra – baseballista – i zdanie to dosadnie oddaje znaczenie dzielenia się celami nauczania z uczniami.

Jestem naprawdę zażenowany tym, jak dużo czasu spędziłem na uczeniu swoich studentów bez informowania ich, dokąd zmierzamy. Po tym wszystkim, to raczej oczywiste, że jeśli uczniowie wiedzą dokąd zmierzają, mają większe szanse dotarcia do miejsca przeznaczenia. Uczniowie powinni wiedzieć, dokąd zmierzają, ale myślenie, że oznacza to napisanie celu na tablicy na początku każdej lekcji jest błędem.

6. Odpowiedzi pewnych siebie uczniów są złym wyznacznikiem tego, co myśli reszta klasy.

Kiedy nauczałem w pełnym wymiarze godzin, pytanie, które najczęściej sobie stawiałem brzmiało: „Czy muszę omówić tą kwestię jeszcze raz, czy mogę jednak przejść do następnej rzeczy?” Podejmowałem decyzje tak samo, jak większość nauczycieli. Wychodziłem wtedy z pytaniem do klasy. Zazwyczaj około sześciu uczniów podnosiło ręce, a ja wybierałem jednego z nich do odpowiedzi. Jeśli podawał prawidłową odpowiedź, odpowiadałem „dobrze” i przechodziłem dalej. Gdyby mnie ktoś wtedy zapytał, czy naprawdę uważam, że odpowiedź jednego, pewnego siebie ucznia jest dobrym wyznacznikiem tego, czego reszta klasy się nauczyła, jestem prawie pewien, że powiedziałbym, że tak nie jest. Jednak nikt nie zadał mi tego pytania, więc moje lekcje były, jak to określił kiedyś jeden nauczyciel, „małą grupą dyskusyjną otoczoną wieloma sennymi gapiami”. Uzyskanie odpowiedzi od uczniów, którzy nie podnieśli rąk, jest lepsze, ale jeszcze lepsze jest to, aby znaleźć sposoby, co najmniej co 20 minut w trakcie nauczania dużej grupy, na uzyskanie odpowiedzi od każdego ucznia.

Jak to zrobić (np. poprzez głosowanie palcem, używanie kart ABCD, białych mini tablic do pisania, itd.) jest mniej ważne niż sama koncepcja, że decyzje nauczyciela o tym, co robić dalej, są oparte na potrzebach uczenia się wszystkich studentów w grupie, a nie tylko tych zwykle aktywnych.

7. Najważniejsze w informacji zwrotnej, jest to, co zrobią z nią uczniowie.

Celem informacji zwrotnej jest prawie zawsze doskonalenie uczenia się ucznia, a nie jego pracy. Praca to po prostu dane, które wskazuje na to, jaka poprawa jest możliwa i wskazana. Bezpośrednią tego konsekwencją jest informacja zwrotna, która powinna być bardziej pracą dla ucznia niż nauczyciela i liczy się najbardziej to, co uczniowie z nią zrobią.

Jeżeli informacja zwrotna prowadzi do tego, że uczniowie robią więcej niż byś od nich oczekiwał, to znaczy, że prawdopodobnie jest ona dobra, a jeśli robią mniej niż byś chciał, to prawdopodobnie jest zła. To jak twoi uczniowie będą reagować na informacje zwrotne, które im dajesz, zależeć będzie od relacji między wami.

8. Studenci mają lepszy wgląd we własną naukę.

Wszystkie szkoły angażują uczniów w proces podejmowania decyzji. Niestety, decyzje, które są z nimi konsultowane, dotyczą spraw związanych ze stołówką, czy toaletami, a nie tego, co dzieje się w klasie.

Jedną z rzeczy, których żałuję najbardziej w moim nauczaniu, była moja porażka w traktowaniu uczniów jako istotnych partnerów w procesie uczenia się. Od kiedy przestałem pracować na pełen etat jako nauczyciel, miałem możliwość zgłębienia tego zagadnienia i byłem zaskoczony, jak duży wgląd do swojej nauki mają nawet najmłodszy uczniowie.

Oczywiście ich poglądy i opinie nie zawsze będą dobre, ale teraz jestem przekonany, że **najbardziej zmienną rzeczą**, jaką nauczyciel może zrobić, aby poprawić swoją praktykę nauczania, **jest uzyskanie informacji zwrotnej od osoby, która ma pozostać w centrum naszych działań: od ucznia.**

9. Skuteczna praca zespołowa wymaga indywidualnej odpowiedzialności.

Jako młody nauczyciel, przyjąłem tezę, że uczniowie powinni pracować w grupach – przecież jako dorośli będą prawdopodobnie pracować w zespołach przez resztę swojego życia, a więc ważnym aspektem edukacji powinno być przygotowanie do tego uczniów. Jednakże byłem rozczarowany faktem, że gdy uczniowie pracowali w grupach, było to często mniej skuteczne, niż kiedy uczyłem stojąc z przodu klasy lub gdy pracowali indywidualnie.

W ciągu ostatnich 30 lub więcej lat praca profesora psychologii Roberta Slavina pokazała, że istnieją dwa zasadnicze znaczenia dla efektywnego uczenia kooperacyjnego. Pierwszym jest to, że powinny być **cele grupowe (IST)**: uczniowie powinni pracować jako grupa, a nie po prostu w grupie.

Drugie znaczenie – znacznie trudniejsze do osiągnięcia, ale konieczne – jest takie, że **każdy uczestnik musi być odpowiedzialny przed grupą za jakość tego co wnosi**. Innymi słowy, niedociągnięcia jednego ucznia w przykładaniu się do nauki, muszą mieć negatywny wpływ na szanse grupy w osiągnięciu jej celów.

Większość grupowego uczenia się w szkołach jest zorganizowane w sposób, który pozwala na to, że dwóch lub trzech uczniów pracuje za całą grupę – w tym przypadku możecie równie dobrze mieć uczniów pracujących indywidualnie, jak również nauczać całą klasę stojąc na przedzie sali.

Redakcja: Jan Potworowski 2016 r.